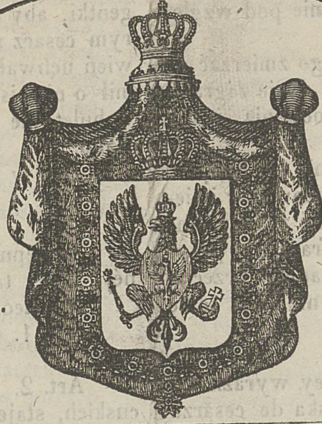
Nr. 33. w Poniedziałek **dnia 8. Lutego 1858.**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Neapol, 30. Stycznia. — Kr. fregata neapolitańska »Veloce«, korweta »Miseno« i bryg »Principe Carlo« założyły szczęśliwie telegraf podmorski na Faro i przywróciły komunikacyą telegraficzną.

Londyn, 5. Lutego wieczorem. — Na posiedzeniu dzisiejszém izby niższéj przemawiał Roebuck w bardzo gwałtownych wyrazach przeciw cesarzowi Napoleonowi, ganił zamieszczone w Monitorze adresa wojskowe i miotał pociski przeciw mowie hr. Persignego, jaką miał z powodu wychodzców. Palmerston starał go się uspokoić i przyrzekł przedłożyć izbie depesze francuskie téj sprawy dotyczące.

— Rząd wniósł potem bil upoważniający kompanią indyjską do zaciągnięcia 10 milionów funtów szt. Izba przyjmuje wprowadzenie tego bilu.

— W izbie wyższéj zaręczał Clarendon na zapytanie Greja, że z więzionymi w Neapolu angielskimi inżynierami dobrze się obchodzą.

Paryż, 6. Lutego. — Bank francuski zniżył diskonto na $4\frac{1}{2}$ procent.

Magdeburg, 6. Lutego. — J. kr. w. książe i księżna Fryderykostwo Wilhelmostwo przybyli tu wczoraj wieczorem o godz. 11éj minut 40. W ulicach świetnie iluminowanych przechadzały się tłumy ludu. Dostojna para, która wystąpiła na balkonie pałacu, dziękowała ukłonami za wiwaty dolatujące ją z dołu. Po północy wykonało wojsko czapstrych. Dziś z rana powitała muzyka dostojnych nowożeńców i doręczono jéj podarunek miasta. Po obejrzeniu tumu, przejechaniu się po mieście i przypatrzeniu się przechodzącym cechom w liczbie 5000, odbyła się recepcya władz i stanów w gmachu prezydyalnym. Podczas odjazdu dostojnéj pary, o godzinie $1\frac{1}{4}$, miasto wystąpiło uroczyście i cechy utworzyły szpaler. Okrzyki życzliwości towarzyszyły dostojnéj parze. Pogoda sprzyjała.

Rzym, 9. Lutego. — Z powodu obfitego zbioru oliwy zniesiono wolny dowóz zagranicznego oleju i dozwolono wywóz oliwy krajowéj za granicę. Taryfa z roku 1836 przywrócona.

Berlin, 7. Lutego. — Najj. Pan raczył nadać mechanikowi Schich w Berlinie order orła czerwonego 4 klasy a przenieść dyrektora sądu powiatowego Hoffmana w Starogrodzie pruskim na takąż posadę przy sądzie powiatowym w Elblągu.

Berlin, 6. Lutego. — J. kr. w. książe i księżna pruska udali się dziś w południe o godzinie 12 do Poczdamu i tam przepędzą dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

Kolonia, 5. Lutego. — Dziś z rana około godziny 9 opuściła dostojna para królewiczowska nasze miasto. Przejazd przez Ren odbył się na parowcu niderlandskim »Wilhelm II.« Na parowcu znajdował się nadburmistrz koloński i towarzyszył dostojnym nowożeńcom w przejeździe. Parowiec płynął z miasta na przedmieście kolońskie Deutz śród huku armat i moździerzy i przybił do pomostu nadbrzeżnego przyozdobionego w drzewa pomarańczowe. Tam powitał dostojną parę landrat powiatu kolońskiego, deputacya reprezentów miasta i członkowie komitetu uroczystości. Następnie zbliżyły się do J. kr. w. księżny 11 biało ubranych dziewic, z których przewodnicząca podała księżnie bukiet kwiatów i kilka słów do niéj przemówiła. W dworcu kolońsko-mindeńskim powitali dostojną parę prezes i dyrektorowie towarzystwa kolei żelaznéj kolońsko mindeńskiéj, tudzież burmistrz i reprezentanci. Dostojna para siadła potem do pysznie ozdobionego kr. pojazdu salonowego i udała się w dalszą podróż.

Berlin, 6. Lutego. — Najświeższe wiadomości. Izba panów rozpoczęła wczoraj obrady nad sprawozdaniem komisyi względem zawieszenia praw lichwowych, do którego przyłączono dodatek, ażeby w rezolucyi skreślono wyraz »ostatecznie«, ponieważ pewne wątpliwości powstały względem czasowego zniesienia ograniczeń procentów.

Wciąż odbieramy z różnych miast doniesienia o uroczystościach odbytych z powodu przejazdu przez nie dostojnych nowożeńców.

Z zamieszczonych telegraficznych wiadomości okazuje się, że między Fran-

WALNE
Zebranie Towarzystwa Kredytowego.

Walne Zebranie Towarzystwa Kredytowego, które wkrótce zwołanem będzie, jest bez wątpienia ważniejsze, aniżeli wszystkie dotychczasowe — a to głównie dla tego, że od początku istnienia téj instytucyi, nigdy majątki stowarzyszonych nie były w takiem położeniu, jak dzisiejsze. Nie będziemy wchodzili w rozbiór przyczyn faktu takowego. Wszakże niezbędną jest rzeczą, dla uzasadnienia projektu, aby zacząć od rozpatrzenia się sumiennego w położeniu majątków W. Ks. Poznańskiego.

Prócz niewielkiéj liczby majątków większych i kilkudziesięciu zaledwie mniejszych, dwie główne kategorye przyjąć można. Do pierwszéj kategoryi policzymy tych posiedzicieli, którzy prócz listów zastawnych mają tyle długów hipotecznych, ile ich zaciągnać mogli. Do drugiéj kategoryi takich, którzy prócz obciążonéj hipoteki mają jeszcze długi osobiste, wekslowe. Że ostatni bez pomocy kapitału obcego w majątkach utrzymać się nie mogą, jest rzeczą oczywistą. Posiedziciele mający tylko hipotekę obciążoną, mogliby w innych czasach i okolicznościach, opłacając regularnie prowizye, przy wielkiéj oszczędności i dobréj administracyi doczekać się amortyzacyi listów zastawnych. Wszakże w dzisiejszym stanie rzeczy należy ich uważać za chwiejących się majątkowo. Bo potrzeby wszystkich zwiększają się, bo produkcya w gospodarstwie coraz staje się droższą, bo konkurencya wzmagająca się od gospodarza coraz większéj industryi wymaga, któréj bez dostatecznego kapitału obrotowego wydobyć nie potrafi — bo tam nareście, gdzie kapitał próżnujący, lub swawolnie bawiący się, w bursę, akcye, papiery etc., więcéj zarabia, niż kapitał ze znojem ciężkim pracujący, — zawsze ostatni łatwo osierocenia i upadku doznać może. A nadto nowy ukazał się wróg, chwilowo przynajmniéj niebezpieczny dla wszystkich posiadłości z wypowiedzialnemi kapitałami. Chęć uzyskania wyższego procentu spowoduje niejednego wierzyciela realnego do wypowiedzenia kapitału. Majątki więc, o których mówimy, za pierwszem wypowiedzeniem kapitału, za pierwszem nieszczęściem gospodarskiem, za pierwszą okolicznością familijną, która pożyczenia kapitaliku nowego, drogiego, wymagać będzie, nie powrotnie do ostatniéj kategoryi przejdą.

Znaczna zatem większość posiedzicieli potrzebuje niezbędnie pomocy zewnętrznéj, nowego funduszu do rąk, którego żaden bank dyskontowy, żadna podobna instytucya padać nie potrafi. Pieniądze bowiem w banku pożyczone z dochodów gospodarstwa zwrócić potrzeba. Bez takowéj pomocy upadki mnogie są nieuchronne, które przyspieszonym biegiem następować po sobie będą. Wiemy bowiem, jakie są u nas węzły i rozgałęzienia stosunków familijnomajątkowych. Jeden upadek staje się powodem, a przynajmniéj przyspieszy upadek trzech innych.

Pod wpływem téj opinii i uznania potrzeby wprowadzenia nowych funduszów w obieg, pojawiło się już w publiczności kilka projektów. Przypuścić należy, iż większości mniéj więcéj znane są. Szczegółowy rozbiór każdego z tych projektów zanadto byłby obszerny. Każdy z nich ma swoją zaletę, lecz zarazem, jak sądzę, swoją niemożliwą lub nie praktyczną stronę. Opinija publiczna objawiła się już częściowo co do takowych.

W projektowanym Banku ziemstwa poznańskiego, pięknie zresztą i gruntownie opracowanym, ma stanowić jeden milion talarów $3\frac{1}{2}$% listów zastawnych kapitał zakładowy. Ten kapitał lombardowany daje rzeczywistéj gotowizny 600,000 tal. Przyjmując kapitał listów zastawnych obudwóch seryi okrągło tylko na 20,000,000 tal. wynosiłby kapitał biletów bankowych emittować się mających (do $\frac{2}{3}$ taks ziemskich) przeszło 6,600,000 tal. Jeżeli kiedy, to w dzisiejszych czasach, nie można emittować papierów, za które puplicznosć w każdéj chwili gotowiznę ma prawo żądać, a niemających kursu przymusowego w kasach publicznych, w takiéj liczbie, że zasoby gotowizny zrealizować zaraz mogącéj się, zaledwie na zakrycie $\frac{1}{10}$ papierów kursujących starczą. Rozpisywanie zaś braku gotowizny na dłużników banku i ściąganie takowéj ewentualnie na drodze prawa, nie jest środkiem możliwym do wydobycia gotowizny w przeciągu 3 miesięcy. Co do praktyczności zaś banku niniejszego miałbym głównie do nadmienienia, że byłaby to instytucya mniéj potrzebna dla tych właśnie, którzyby z niéj korzystać mogli. Kto bowiem po listach zastawnych ma czystą hipotekę, ten wynaleść jeszcze potrafi kapitał bądź z funduszów kościelnych, bądź z depozytów sądowych, a nawet gdzieindziéj.

Drugi projekt mający na celu udzielanie pożyczek z funduszu właściwego, jak dalece ten więcéj nad 500,000 tal. będzie wynosił, przedstawia obecnie tak mały kapitał, że w pierwszych latach tylko dla bardzo małéj liczby członków Towarzystwa mógłby się stać dostępnym — nadto dla tych tylko, którzy nie mając długu hipotecznego po listach zastawnych, w inny jeszcze sposób sobie poradzić potrafią, jak się to już powiedziało.

Aby zapobiedz zagrażającemu upadkowi, potrzeba sięgnąć po większy fundusz. Taki fundusz mamy gotowy, żywo pochowany — fundusz umorzenia od 4% listów zastawnych. Idzie o to, żeby go na nowo wprowadzić w obieg. Kapitał cały 4% długu ziemskiego wynosi obecnie . . . . . 10,331,825 tal.
Na św. Jan r. b. umorzoną będzie

cyą i Anglią toczyły się bardzo ważne korespondencye dyplomatyczne. Jak się zdaje, nie przyjdzie do zerwania sprzymierza między temi państwami, ale sprawa przez chwilę była bardzo wątpliwa. Pays zamieścił artykuł uśmierzający rozbudzone namiętności angielskie, a gabinet angielski wystąpił z projektami naprawiającemi prawa o wychodzcach. Z jednéj więc strony wypierają się adresów wojskowych, z drugiéj zaś chcą dać pewne rękojmie pod względem porządku i bezpieczeństwa europejskiego.

Co się tyczy planu lorda Palmerstona, ma propozycya jego zmierzać do oddania wszelkich sprzysiężeń lub przygotowań do zamachu na życie zagranicznego monarchy pod sąd przysięgłych, który ma je karać podobnie, jakby sprzysiężenie było uknute przeciw królowéj,

Zamach na cesarza wydał i ten skutek, że ułatwił zbliżenie się Neapolu do Francyi. Książe Ottajano wyjechał do Paryża, ażeby powinszował w imieniu króla, cesarzowi ocalenia. Neapol niepotrzebuje teraz uczynić żadnéj koncesyi i będzie przyjęty z otwartemi rękoma w Paryżu. Rząd francuski przyciśnięty zamachami ucieka się do podobnych środków, jak Neapol, przeciw którym wystąpiły dawniéj rządy angielski i francuski. Dziś nie mają sobie co wymawiać.

Francya.

Paryż, 2. Lutego. — Powtarza się wieść, że lord Cowley wyraził żal swój względem pewnych aluzyi w niektórych adresach wojska do cesarza zwróconych. Dodają wszakże, iż hrabia Walewski wkrótce rozpędził z czoła lorda chmury nieukontentowania, tak że najlepsze panuje teraz znowu porozumienie.

— Pan Thiers miał do księcia Hieronima oświadczyć, że natychmiast opuści Francyą, jeżeli nowe prawo tak wypadnie, że na niego ściągać się będzie.

Konferencye najpóźniéj w końcu miesiąca bieżącego mają się zejść. Mocarstwa oczekują tylko raportów koncesyi europejskiéj. Sądzą, że po krótkiéj naradzie porozumienie nastąpi.

— Wczoraj w senacie minister stanu pan Fould odezwał się w ten sposób: Moi panowie senatorowie! Cesarz rozkazał mi zakomunikować panom następujące orędzie:

Moi panowie senatorowie!

Uchwała senatu z 27. Lipca 1856. zostawia jakąś niepewność, ktorą dobrze jest usunąć. W rzeczy saméj nadaje ona regencyą cesarzowéj, albo gdyby jéj nie było, książętom francuzkim w tenczas tylko, jeżeli cesarz przez tajemny lub otwarty akt nic innego w téj mierze nie postanowił. Sądzę, iż ogólnemu życzeniu odpowiem, jak i że zarazem dogadzam życzeniom wysokiego zaufania ku cesarzowéj, gdy ją zamianują regentką. Temi samemi powodowany uczuciami, mianuję w przypadku, gdyby jéj nie było, na następców jéj w regencyi książąt francuzkich wedle porządku do spadku tronu. Chciałem także zapobiedz niepewnościom, któreby za sobą pociągnąć mogły co do rady regencyi alternatywy pozostałe artykułem 18. uchwały senatu z 17. Lipca. W tym celu postanowiłem radę tajną, która z dodaniem dwóch książąt francuzkich tronu najbliższych wedle porządku spadku do tronu, staje się radą regencyjną przez sam czyn, że cesarz małoletni na tron wstępuje, jeżeli w owéj chwili nie obrałem innego aktem publicznym. Ta rada tajna złożona z mężów posiadających moje zaufanie, ma być pytana o radę w wielkich sprawach państwa i przygotować, obeznawszy się z obowiązkami i wymagalnościami rządu, do ważnéj roli, jaką jéj przyszłość może zadawać.

— Tymczasem błagam Boga, żeby w swą łaskawą wziął opiekę.

W zamku Tuileryach, dnia 1. Lutego 1858. roku.

(podp.) NAPOLEON.

— Do tego orędzia dodany jest patent tego brzmienia.

Napoleon z Bożéj łaski i przez wolę narodu cesarz Francuzów wszem, którym niniejszy akt podpadnie w oczy, nasze pozdrowienie:

Chcąc nadal usunąć niepewności, wynikające z uchwały senatu z 17. Lipca 1856, i okazać naszéj ukochanéj żonie, cesarzowéj Eugenii dowody naszego wysokiego zaufania, postanowiliśmy dać jéj, i dajemy niniejszem tytuł regentki, aby mogła rzeczony tytuł nosić i spełniać prawa onego od dnia, w którym cesarz małoletni przychodzi do tronu, to wszystko atoli w myśl postanowień uchwały senatu. Zalecamy naszemu ministrowi państwa, aby zawiadomił o niniejszem piśmie naszego konserwatora pieczęci, aby był umieszczony w buletynie prawa, niemniéj prezydenta senatu ciała prawodawczego i rady stanu.

Dan w zamku naszym w Tuileryach 1. Lutego 1858.

NAPOLEON.

Z polecenia cesarza, minister stanu Achilles Fould.

Następnie zawiadomił minister stanu senat o dekrecie względem rady tajnéj, który tak brzmi:

Napoleon III. itd. postanowił i stanowi, co następuje:

Art. 1. Ustanawia się tajna rada, która się zbierze pod prezydencyą cesarza.

Art. 2. Rada tajna, z dobraniem dwóch najbliższych tronu książąt francuskich, staje się radą regentką w razie takim, jeżeli cesarz aktem publicznym nie obrał innéj.

Art. 3. Członkami rady tajnéj są: Jego Eminencya kardynał Movlot, Jego Ekscelencya marszałek książe Malakow, Jego Ekscelencya pan Achilles Fould, Jego Ekscelencya pan Troplong, Jego Ekscelencya hrabia Morny, Jego Ekscelencya pan Baroche, Jego Ekscelencya hrabia Persigny.

Art. 4. Nasz minister stanu otrzymał polecenie zająć się spełnieniem niniejszego dekretu.

Dano w zamku Tuleryach 1. Lutego 1858. NAPOLEON.

Z polecenia cesarza minister stanu Achilles Fould.

Anglia.

Londyn, 2. Lutego. — Podług Timesu donosi poseł angielski z Teheran, pan Murray, że szach Persyi i jego Sadrazum, pierwszy minister oznajmił zamiar swój, przyjść ze swéj strony w pomoc do indyjskiego funduszu wsparcia.

— Tenże sam dziennik donosi: Jesteśmy upoważnieni od generała Clocugarnier do oświadczenia, że, ponieważ dekret, wskazujący kilku generałów francuzkich na wygnanie, nie został zniesiony, nie ma na teraz zamiaru wrócić do Francyi.

— Globe donosi: Urzędnicy nasi wykryli miejsce, w którem plan spiskowych w części dojrzewał. Miejsce podejrzane jest w bliskości od Leicester Square, i spólnicy uwięzionych są pod obserwacyą najsilniejszą członków naszéj policyi, którym są znani, jako i pod opieką francuzkich policyantów, którzy tu dotąd przybyli i są jeszcze w Londynie.

Austrya.

Wiedeń, 2. Lutego. — Zamiar rozszerzenia miasta Wiednia oznajmiony listem J. C. KMości do pana ministra spraw wewnętrznych datowanym dn. 20. Grudnia, w którym wskazane zostały główne podstawy planu, znajduje teraz dalsze rozwinięcie swoje w trzech urzędowych pismach. Pierwszem jest zapisanie przez ministeryum spraw wewn. konkursu na wygotowanie planu rozszerzenia miasta; drugiem doniesienie korespondencyi austryackiéj wyjaśniające jakie rozmiary przeznaczone są na budowle i zakłady publiczne mające pomiędzy właściwem miastem a przedmieściem powstać; trzeciem artykuł gaz. wiedeńskiéj służący do wyjaśnienia konkursu na zrobienie planu wzmiankowanego Z budowli publicznych stanąć mają na placach zyskanych przez zniesienie we-

---

suma	6,376,475 —
pozostaje więc tylko	3,965,350 tal.

długu rzeczywistego w listach zastawnych w obiegu zostających. Sposób wykonania téj operacyi byłby najprostszy, bez kosztów, bez wszelkiéj nowéj organizacyi.

Kapitał cały 4 % listów zastawnych obecnie intabulowanych uważa się, jako nowy dług ziemski, od którego te same prowizye jak dotąd, to jest po $5\frac{1}{4}$ % mają być opłacane, podług planu amortyzacyi dotychczasowego. Każdemu więc zgłaszającemu się wygotowanoby nowe 4 % listy zastawne, do wysokości kapitału już umorzonego, któreby mu do rąk wydane zostały. Samo się rozumie, że tylko ci członkowie korzystać potrzebowaliby z téj nowéj emisyi, którzyby sami tego żądali. Ta dodatkowa serya 4 % listów zastawnych miałaby te same prawa i własności, co pierwsze listy zastawne, prócz jednéj wypowiedzialności przez posiedziciela. Ponieważ niektóre dobra pierwotnie zbyt nisko szacowane były, a późniéj listów zastawnych $3\frac{1}{2}$ % nie przybierały, należałoby razem dozwolić rewizyą taksy dla takich dominiów podług zasad szacunkowych z roku 1842, i dozwolić przybranie listow zastawnych 4 % Lit. B. do połowy wartości dóbr.

Nie polega wątpliwości żadnéj, że wpuszczając tym sposobem w obieg kapitał blisko 7,000,000 tal. podałoby się jedyną możliwą pomoc członkom Towarzystwa Kredytowego.

Zastanowić nam się następnie należy, czyli spodziewać się można, iż Rząd postanowienie takie Walnego Zebrania zatwierdzi? Przekonani jesteśmy, iż Rząd zna dokładnie położenie i stosunki majątkowe prowincyi naszéj. Rozwodzić się nad tem nie potrzeba, że upadki majątkowe posiedzicieli ziemi, bankructwo producentów większych, są klęską dla prowincyi całych, dla kraju. Nie tylko pojedyncze osoby, familie, ale interesa ogólne, handlu, przemysłu, produkcyi krajowéj, niszczeją. Wątpić zatem nie można, że Rząd stojący na straży rzeczonych interesów i o nie dbały, nie odrzuci jedynego śodka, byleby zarazem prawa drugiéj strony, których pokrzywdzenia także strzedz winien, to jest posiedzicieli listów zastawnych i wierzycieli hipotecznych, wyraźnie pokrzywdzone nie były.

Posiedziciele listów zastawnych w tym tylko przypadku pokrzywdzeni byliby, gdyby przez wpuszczenie w obieg funduszu umorzenia, kurs ich listów zastawnych spaść musiał. Téj obawy mieć nie można, albowiem zapobiegając upadkowi dóbr ziemskich, podając owszem środki do dźwignienia gospodarstwa, wpływa się pośrednio na bezpieczeństwo listów zastawnych, a nadto pomnażając i ułatwiając cyrkulacyą kapitałów, robi się pieniądz tańszym, a więc stopę procentową zniża się. Zniżając zaś stopę procentową, podnosi się kurs listu zastawnego. Nadto wypowiedzialność przez posiedziciela starym 4 % listom zastawnym zawsze pozostanie. O pokrzywdzeniu więc rzeczywistém posiedziciela listu zastawnego, za który walutę *pari* w 6 miesięcy ma wypłaconą, mowy być nie może.

Wierzyciele hipoteczni po listach zastawnych zatrzymują wszyscy to samo miejsce, jakie dotąd posiadali. Miejsce listów zastawnych umorzonych stoi, że tak powiem otwartem, aż do umorzenia seryi całkowitéj i żadna dyspozycya tem miejscem, nie mogła mieć prawnego waloru. Wszakże przyznać należy, że posuwanie się wierzycieli w hipotece, na pół rzeczywiste, na pół idealne, nową emisyą funduszu umorzenia wstrzymuje się, i że pod tym względem pewnego pokrzywdzenia doznaliby. Zachodzi wszelako pytanie, czyli takowe pokrzywdzenie, stałoby się prawdopodobnie stratą rzeczywistą?

Biorąc rzecz ze stanowiska ogólnego, przyznać każdy musi, że zapobiegając upadkowi majątków obdłużonych, podając nowe środki do dźwignienia jednych upadających gospodarstw, a do zmeljorowania drugich, podnosi się także bezpieczeństwo wierzycieli realnych. Uważając zatem ich prawa hipoteczne zbiorowo, sądzę, że ogół wierzycieli hipotecznych pokrzywdzenia rzetelnego w prawach swych nie znajdzie. Wieś bowiem zdeteriorowana, w upadku zupełnym co do kultury, inwentarzy i budynków, mniejsze daje bezpieczeństwo wierzycielowi hipotecznemu, acz z funduszem umorzenia, aniżeli ta sama wieś w stanie gospodarskim, bez funduszu rzeczonego. A nawet, gdyby wydarzyć się mogło, że w nadzwyczajnym przypadku, kapitalik jaki wypadłby, to tutaj, gdzie idzie o ratowanie wielkiéj liczby majątków od upadku, i zapobieżenie klęskom ztąd wynikającym, a rozciągającym się równie na wierzycieli hipotecznych jako i niehipotecznych, prawo, o którem mówim, z zasadami prawności i sprawiedliwości daje się pogodzić. Prawność prawa administracyjno-finansowego nie daje się mierzyć literą paragrafu kodeksowego. Zresztą każde prawodawstwo przypuszcza potrzebę i konieczność wyjątkowości w pewnych nadzwyczajnych położeniach. Położenie zaś dzisiejsze posiedzicieli jest wyjątkowem. Brak funduszów jest faktem, po za winą producentów leżącym. Prawo lichwę znoszące, którego oczekujemy, przyczynia się chwilowo przynajmniéj do trudności tego położenia. Przypuścić więc należy, że Walne Zebranie czyniąc uchwałę projektowaną co do funduszu umorzenia, zatwierdzenia ze strony Rządu spodziewać się może.

K. Buchowski.

wnętrznych fortyfikacyi: 1) koszary ufortyfikowane, które zajmą około 10,000 sązni kwadr.; 2) dom komendy jeueralnéj i komendy miejskiéj, około 2400 sążni kwadr. a przed nim plac wolny; 3) dom opery, od 2000 do 2400 kwadr. sążni; 4) archiwum państwa od 1500 do 1800 sążni kwadr.; 5) biblioteka około 2000 sążni kwadr.; muzea, galerye, zbiory artystyczne itd., zakład geologiczny, od 4500 do 5300 sążni kwadr.; 7) ratusz, około 2000 kwadr. sążni; 8) bazary, których obszerność niewykazana; 9) 2 strażnice wojskowe, każda po 160 sążni kwadr.; 10) dom dla gwardyi przybocznéj łuczników, około 3000 sążni kwadr. Dzienniki wiedeńskie bardzo się gorąco zajmują tym przedmiotem, który dla miasta Wiednia niezmiernéj jest wagi. Zapuszczają się one w rachuby kosztorysowe, by choć w przypuszczeniu obliczyć, wiele wykonanie tego olbrzymiego planu kosztować będzie i jaka część kosztów wypadnie na skarb państwa, a jaka na miasto Wiedeń. Zdaje się, że te ostatnie nie będą znaczne, albowiem obszerne przestrzenie ziemi wystawione będą na sprzedaż dla chcących budować domy. Za to koszta ze skarbu publicznego na wzniesienie wymienionych tu budowli i rozszerzenie innych wynosić będą miliony. Zachodzi tylko obawa, czy place powstałe ze zniesienia fortyfikacyi zabudują się rychło, gdyż w obecnych okolicznościach i przy opłatach podatkowych istniejących, kapitały nie zwracają się chętnie ku lokacyi w murach.

Księstwa Naddunajskie.

Dzienniki i listy z Bukaresztu z d. 24. Stycznia przynoszą nam urzędową wiadomość o rozwiązaniu Dywanu wołoskiego, oraz osnowę dwóch pism odnoszących się do tego rozwiązania, tj. osnowę firmanu sułtańskiego i odezwę kajmakama wołoskiego do prezesa Dywanu. Firman sułtański jest krótki i w znaczących ułożony słowach. Brzmi on:

»Do ciebie książę Aleksandrze Ghika, kajmakamie Wołoszczyzny. Dywan, zwołany na mocy mego firmanu wydanego w pierwszéj dekadzie miesiąca Dzemaziel-aher 1273 r., aby w prowincyi wołoskiéj, stanowiącéj integralną część mego państwa, wykonać artykuł 23 i 24 traktatu podpisanego w d. 30. Marca 1856 r., — zgromadził się dla wyrażenia życzeń kraju, i dla udzielenia komisyi, do któréj należy pełnomocnik mojéj wysokiéj Porty wraz z pełnomocnikami gwarantujących mocarstw, wiadomości do spełnienia jéj zadania potrzebnych. Gdy komisya ta oświadczyła, że Dywan nie jest już jéj w niczem potrzebny, postanowiłem za zgodą mocarstw ze mną sprzymierzonych, rozkazać rozwiązanie tegoż Dywanu. Ty kajmakamie (namiestniku) Wołoszczyzny masz natychmiast odebrawszy ten mój sułtański rozkaz, *ad hoc* rozwiązać i uwiadomić o tém wszystkich jego członków. Dan w Stambule w ostatniéj dekadzie miesiąca Dżemaziel-ewel 1274 r.«

Namiestnik Wołoszczyzny książe Ghika przesłał prezesowi Dywanu wołoskiego firman ten w tłumaczeniu wraz z następującém pismem:

»Do Jego Eminencyi metropolity wołoskiego prezesa Dywanu *ad hoc*. Przesyłamy waszéj eminencyi tłumaczenie firmanu sułtańskiego, mocą którego Dywan *ad hoc* jest rozwiązany, i wzywamy was abyście się do tego firmanu we wszystkiém jak najściśléj zastósowali. Oczekujemy w tym celu odpowiedzi waszéj eminencyi. Bukareszt 22. Stycznia 1858 r.«

W skutku tego firmanu i wezwania, metropolita prezes Dywanu rozkazał natychmiast zamknąć bióra Dywanu.

Listy z Bukaresztu z 24. Stycznia donoszą, iż chociaż rozwiązanie Dywanów zdawna było spodziewanem, dotknęło jednak boleśnie członków tego zgromadzenia, szczególniéj z powodu tonu firmanu i wyrażeń w nim znajdujących się. Najmocniéj ich ubodło wyrażenie; »gdy komisya ta oświadczyła, że Dywan nie jest już jéj w niczem potrzebny.« Członkowie jednak Dywanu i stronnicy zjednoczenia zakładają jeszcze nadzieję na Francyi i obiecują sobie wiele z teraźniejszéj obecności pp. Bratiano i Golesko w Paryżu, którzy donieść mieli, że tuszą sobie dobrze z przyjęcia jakiego doznali od ministra spraw zagranicznych p. Walewskiego. Zapominają oni nauki jaką dają dzieje, że jeżeli sami się nie odrodzą, nie wzbudzą w sobie siły i moralności, napróżno wyglądają wskrzeszenia to od Wschodu to od Zachodu; ani jeden ani drugi, ani Rosya ani Francya ich nie wskrzesi i wskrzesić nie może.

Kronika miejscowa.

Poznań, 8. Lutego. — Jedną z najważniejszych dziś kwestyi, jest kredyt dla rólnictwa. Sypią się do nas projekta dla podniesienia, ożywienia, rozszerzenia a nawet wynalezienia nowych źródeł zasiłkowych. Przyjmujemy je tem chętniéj, iż poprzedzają walne zgromadzenie towarzystwa kredytowego ziemstwa. Który z tych projektów otrzyma pierwszeństwo i sankcyą, trudno przewidzieć, wszystkie coś mają za sobą, ale gdy się weźmie tyle sprzecznych interesów na uwagę, które godzić należy, tyle się tam znajduje trudności, że będzie potrzeba wielkiéj głowy finansowéj, aby to wszystko wprowadzić w harmonię i wyprowadzić zbawienne środki. Będzie należała się wielka wdzięczność zgromadzeniu, jeżeli rozwiąże teraz to bazdzo ważne dla naszéj prowincyi zadanie finansowe i dla tego pochwalamy bardzo tę skrzętność obywatelską, która chodzi około téj sprawy, rozbiera ją z całą sumiennością, i stara się wszelkiemi środkami wynaleźć lekarstwo na niezdrowie, które tak smutno rozmogło się w ciele naszem prowincyalnem. Gdzie tylko wzrok nasz zapuścimy, widzimy reakcyą, stosunki rolnicze oddziaływają na przemysł, brak w kasach ekonomicznych pociąga manko w kasach kupieckich, jedni na drugich się żalą, jedni na drugich utyskują, a złe jak było tak jest i ruszyć się nie daje. Potrzeba raz radykalnie wziąść sprawę tę na uwagę i starać się usilnie choć nie o heroiczny, przynajmniéj o środek powolny, któryby uśmierzył dolegliwości nasze finansowe i wprowadził w ruch wielką machinę, w któréj tyle już kółek popękało.

— Do banku prowincyalnego wpłynęła ostatnia rata akcyi, dowiadujemy się przeto z pewnego źródła, że bank odtąd dawać będzie pożyczki znaczne na zboże, towary i efekta papierowe, które przyjmować będzie w zastaw. Emisya banknotów 10talarowych wkrótce nastąpi. Pięćdziesięciotalarowe już krążą.

Rozmaite wiadomości.

— We Wrześniu przyaresztowano w Zürich niejakiego Emila Dunina, oskarzonego o oszustwo. W dniu 21. Stycznia sąd przysięgłych orzekł w téj sprawie. Dunin, który się tytułował hrabią, żył w Zürich z wielką wystawnością, trzymał wspaniałe mieszkanie, a kuchnia jego należała do najwyszukańszych. Tytuł hrabiowski i ujmująca powierzchowność otwierały mu kredyt u kapitalistów, i takowego używał bardzo rozlegle. U pewnego bankiera zastawił wreszcie szkatułę z brylantami za 30,000 fr., lecz gdy brylanty okazały się fałszywe, bankier oskarzył go o oszustwo. Dunin zaprzeczał, aby miał zamiar oszukać bankiera i tłumaczył się tem, że spodziewając się z Polski pieniędzy, chciał tylko tym wybiegiem ułatwić sobie pożyczkę. Zeznał on, że jest z Końskich, ma lat 46, że stracił 25,000 funtów na spekulacyach. W r. 1832 opuścił on ojczyznę i mieszkał w Anglii. Sąd skazał go na 4 i pół lat więzienia i wydalenia ze Szwajcaryi.

Gdańsk, 6. Lutego. — Cały upłyniony tydzień był śnieżny i mroźny. Zimno od 3 do 8° dochodziło.

Targi angielskie słabo się trzymały, a tak na krajowéj jak zagranicznéj pszenicy zniżenie 2 do 3 szyl. na kwarterze miało miejsce. Dowozy były znaczne lecz spekulanci nie mieli odwagi wchodzić w obszerne tranzakcye.

We Francyi handel zbożowy nie miał ożywienia a stosownie do mniéj lub więcéj obfitszych dowozów pozycya cen ustalała się i targi nie miały stałego charakteru.

W Holandyi, Belgii i Hamburgu także nie było ruchu.

Na naszéj giełdzie mielismy regularny odbyt na pszenicę i żyto, a wszystkie próby z łatwością dawały się umieścić. Piękne, ważne gatunki szczególniéj były poszukiwane, lecz i na podrzędne ziarno nie brakło kupców, biorąc najwyższą zeszłego tygodnia cenę, musimy w tym tygodniu przypuścić 10 do 15 guld. na łaszcie pszenicy zniżenia, żyto od 6—9 gulden., ale groch o pełne 15 guld. podniósł się.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy szefli 12,000, żyta 6900, jęczmienia 1800.

Płacono za szefel pruski wagi berlińs.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	89—92	2	10	—	2	11	8
»	92—95	2	13	4	2	17	6
»	95				2	20	—
Żyta	87—89	1	8	10	1	10	—
»	89—91	1	10	5	1	11	6
Jęczmienia	74—82	1	8	6	1	15	10

Spirytusu dowieziono 940 beczek, płacono za beczkę $14\frac{2}{3}$ tal.

Kursa zamian: Londyn $193\frac{3}{4}$. Amsterdam $102\frac{1}{2}$. Hamburg 45.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 7. Lutego.

BAZAR. Sempołowski z Gowarzewa, Żychliński z Brzóstowni, Ogrodowicz z Nowéjwsi, Budziszewski z Książa, Moszczeński z Stempuchowa, Węsierski z Modliszewka, Kościelski z Śmiełowa, Chodacka z Chwałkowa, Szołdrzyńska z Siernik.
HOTEL PARYZKI. Skoraszewska z Bliżyc, Nowacka z Nowego miasta n. W.
HOTEL BERLINSKI. Grünwald z Gniezna, Radosz z Wrześni, Ahnverel z Wiednia, Grünwald z Wrocławia, Freund z Wrocławia, Bürger z Rakoniewic, Łakomicki z Baszkowa.

Z dnia 8. Lutego.

BAZAR. Sławski z Komornik, Błociszewski z Przecławia, Moszczenski z Wiatrowa, Kossow z Boruszyna, Niegolewski z Włościejewek.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Książe Sułkowski z Rydzyny, hr. Potworowski z Parenczewa, Mańkowski z Rosyi, Moszczeński z Srebrnéjgóry, Limann z Sierosławia, Limann z Pomeranii, Geppert z Dąbrowy, hrabina Węsierska z Zakrzewa, Egmann z Berlina, Bunke z Wrocławia, Schürke i Lewy z Opola, Zinner z Barmen, Lingner z Magdeburga.
HOTEL DU NORD. Chłapowski z Turwi, Dobraniecki z Dębogóry. Krzyżański z Sapowic, Wize z Ciszkowa,
HOTEL PARYZKI. Neymann z Łagiewnik. Laskowski z Środy, Skórzewski z Nekli.
POD CZARNYM ORŁEM. Hulewicz z Młodziejewa, Pągowski z Kamieńca.
HOTEL BERLINSKI. Delhäs z Swiączyna, Kościborski z Ruszkowa, Szczaniecki i Swinarski z Charbowa, Delhäs z Swiączyna, Ludwig z Warszawy, Mögelin i Pferte z Landsberga n. W.
POD TRZEMA LILIAMI. Grossmann i Knoll z Grodziska, Briese z Lubosiny.
POD KORONĄ. Lippmann z Obrzycka, Honig z Leszna, Pinner i Munter z Pniew.
EICHENER BORN. Kubale z Saugen, Freund i Jacob z Wrocławia, Casper z Samocina, Grunert z Środy.

Dnia 7. b. m. o godzinie 1éj w południe zakończył żywot doczesny Franciszek Ksawery Łukomski.

Wyprowadzenie zwłoków na cmentarz Sto Marciński nastąpi o godzinie czwartéj po południu dnia 10. m. b.; o czém zawiadamia pozostała Siostra.

Poznań, dnia 7. Lutego 1858.

Nakładem moim wyszło i jest do nabycia w wszystkich księgarniach:

NARZĘDZIA
i
MACHINY ROLNICZE

uznane za najpraktyczniejsze
a mianowicie te,
które w własnéj wyrabia fabryce,
dla użytku gospodarzy wiejskich
opisał i 156 rycinami objaśnił
H. Cegielski,
właściciel fabryki narzędzi i machin rolniczych
w Poznaniu.
Cena 3 Talary.
Poznań. ***Ludwik Merzbach.***

Wedle taks pieczywa na miesiąc Luty r. b. podanych, sprzedawać będą poniżéj wymienieni piekarze chleb żytni i bułki po najcięższéj tu podanéj wadze:

I. Chleb po 5 Sgr.	funt.	łut.
Walenty Preissler, Piekary 21.	6	24
Ernest Faden, Młyńska ulica Nr. 18.	6	16
Ignacy Osiuszkiewicz, Św. Marcin Nr. 12.	6	12
Jan Grabowski, Św. Marcin 24.	6	8
Teodor Osiuszkiewicz, Rybaki Nr. 17.	6	—
Henryeta Menzel, Chwaliszewo Nr. 4.	6	—
II. Bułki po 1 Sgr.		łut.
Karól Brzozowski, ulica Żydowska Nr. 3.		17
Leon Smelkowski, Dominikańska ulica Nr. 2.		16
Anna Toszkiewicz, Małe Garbary 17.		16
Ernest Faden, ulica Młyńska Nr. 18.		16
Robert Wismach, Św. Marcin Nr. 64.		16

Zresztą odwołuje się do taks na miejscach sprzedaży wywieszonych.
Poznań, dnia 6. Lutego 1858.
Królewskie Dyrektoryum Policyi.

OTWORZENIE KONKURSU.
Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu,
Wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 2. Lutego 1858. przed południem o godzinie 12½.

Nad majątkiem kupca Jakóba Kantorowicza w Poznaniu otworzono konkurs kupiecki, a dzień wstrzymania zapłaty ustanowionym został na dzień 30. Stycznia r. b.

Tymczasowym Administratorem massy mianowanym został kupiec Henryk Rosenthal w Poznaniu.

Wierzycieli dłużnika ogólnego wzywamy, aby w terminie na
dzień 23. Lutego r. b. przed południem o godzinie 10téj
przed Kommissarzem Wnym Mützel, Sędzią powiatowym w izbie czynności Nr. 13. wyznaczonym, swoje oświadczenia i propozycye względem otrzymania tego Administratora lub ustanowienia innego tymczasowego Administratora oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika ogólnego cokolwiek w pieniędzach, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby jemu nic nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów aż do dnia 20. Lutego r. b. łącznie Sądowi lub Administratorowi massy doniesienie uczynili i wszystko, z zastrzeżeniem swoich jakowych praw, tamże do massy konkursowéj oddali. Dzierzyciele i inni z temi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika ogólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do massy pretensye jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby pretensye swoje, bądź że takowe już są wyskarżone lub nie, z prawem pierwszeństwa do dnia 23. Lutego r. b. łącznie u nas piśmiennie lub do protokółu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych pretensyj, również podług okoliczności do ustanowienia definitywnych osób zarządowych w terminie.
dnia 16. Marca r. b. przed połudn. o godz. 10. przed Kommissarzem Wnym Mützel, Sędzią powiatowym w izbie instrukcyjnéj stanęli.

Kto swe zameldowanie piśmiennie złoży, powinien kopią onegoż i jego annexów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie wnaszym obwodzie urzędowym zamieszkuje, obowiązany jest, przy zameldowaniu swojéj należytości pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas uprawnionego obcego obrać i do akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, przedstawiamy jako prawników obrońców prawa i Radzców sprawiedliwości: Tschuschke, Doenniges, Zembsch, Guderiana i Giżyckiego.

Wzywa niniejszém Tow. Lit. Słow. dawniejszych członków, którzy pomimo tylekroć pisanych listów, nie uiszczają się z długu, aby, jeżeli chcą uniknąć nieprzyjemności, jak w najkrótszym czasie Towarzystwo zaspokoili.
Wrocław, dnia 4. Lutego 1858.
Prezes ***Teodor Rakowski.*** Sekretarz ***Sęcki.***

Dominium **Golęcin** przy Poznaniu, ma na sprzedaż:
żółtą lupinę,
modrą »
czerwoną koniczynę do siewu.
Co do nasion tabaki:
Maryland, Ohio — pierwszego zbioru z nasion bezpośrednio z Ameryki otrzymanych, z których Maryland szczególniéj się zaleca. Zbiór na Magd. morgę 14 centnarów.
Amersforter, Goundi, Dutten, — nasiona Nadreńskie.

Fabryka fortepianów JULIUSZA MAGER

w Wrocławiu, przy Rynku Nr. 13., naprzeciw głównego odwachu, poleca **fortepiany** angielskie i niemieckie, jako też **pianina** (pianos droits) podług najnowszéj paryskiéj konstrukcyi

z zaręczeniem na lat trzy.

Ku lepszéj wygodzie urządziłem w **Poznaniu przy ulicy Wilhelmowskiéj 17.** u Pana C. G. Felscha, skład moich instrumentów i proszę, takowe łaskawie u niego zechciéć obejrzeć.
Juliusz Mager.

Szanownych Członków Koła Towarzyskiego zaprasza Dyrekcya na Walne Zgromadzenie, dnia 9. Lutego r. b. o godzinie 6. z wieczora w lokalu Koła odbyć się mające.

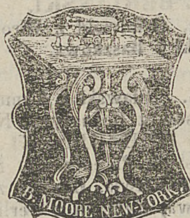
Doniesienie.

Dominium **Żarki**, w Królestwie Polskiém, powiecie Olkuskim, gubernii Radomskiéj, tuż nad koleją żelazną Warszawsko-Wiedeńską, blisko granicy Śląskiéj, ma zamiar 12—13,000 mórg magdeburgskich, roli, boru i pastwiska, wydać w wieczystą dzierżawę pod korzystnemi warunkami. Również jest do puszczenia w wieczystą dzierżawę młyn amerykański z wystarczającą siłą wody, która 120 szefli mąki w 24 godzinach mele, z murowanemi budynkami, nad szosą, w oddaleniu ¼ mili od stacyi na kolei żelaznéj w Myszkowie, ze 65 magdeburgskiemi morgami roli i pastwiska, a to pod warunkami stałemi. Kogoby to obchodzić mogło, niech będzie łaskaw zgłosić się względem bliższych warunków franco do Zarządu dominialnego w Żarkach przez Myszków.

Folwark ***Franowo*** pod Kostrzynem jest z wolnéj ręki do przedania można; się dowiedzieć w Handlu żelaznym w Kostrzynie u Pana ***Koszulskiego.***

Nasienie hojny (pinus sylvestris)	funt po	15	Sgr.
» sośniny (pinus picea)	»	7½	»
» modrzewia (pinus larix)	»	12	»

sprzedaje w gatunkach pewnych zejścia
zarządzca borów ***Gaertner,***
w **Schönthal** pod Saganem
w Dolnym Szląsku.



W handlu podpisanego przyjmują się wszelkie **roboty sztebenkowe przy szyciu bielizny** mianowicie koszul, jako to przodki z drobnemi zagiętkami, kołnierze, mankiety i t. d. Próby wyłożone, które na żądanie także przesełać się będą, świadczą o akuratności i trwałości szycia.
M. J. Kamieński,
Skład Płótna i Bielizny w Bazarze.

Książka katolicka do nabożeństwa pisana, na oprawie literami ***S. P.*** oznaczona, zginęła w drodze od kościoła farnego na Berlińską ulicę. Kto ją odda w domu Mendelsohna przy ulicy Wilhelmowskiéj pod Nr. 23. na drugiém piętrze, otrzyma 2 Tal. nagrody.

BAL NA OCHRONKĘ

pod opieką Towarzystwa Damskiego Śgo Wincentego à Paulo, odbędzie się na wielkiéj sali Bazarowéj w Czwartek dnia 11. Lutego t. r. Biletów po 1 Tal. dostać można w Handlu PP. **M. Magnuszewicza i Spółki.**

Na bal do Gniezna mający się odbyć d. 14. t. m. zapraszają gospodarze balu
K. Dziembowski. W. Urbanowski.
W. Koszutski. R. Wilkoński.

Na Stym Marcinie jest stancya, na parterze, składająca się z 5ciu wielkich pokoi, 2 alkierzy, kuchni, sklepu, drewnika od Wielkiéj nocy do wynajęcia. Bliższą wiadomość udzieli Pan ***Ziegler,*** cukiernik na ulicy Sto Marcińskiéj.

Najlepszy ***Koax angielski*** po znacznie zniżonych cenach od dziś dnia u ***A. Krzyżanowskiego,*** przy ul. Szyferskiéj Nr. 13.

Wędzone ***Mareny*** otrzymali
W. F. Meyer & Comp.

Prawdziwą gdańską wódkę
z pod Łososia poleca
J. N. Leitgeber.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 6. Lutego 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100½
dito z roku 1850.	4½	—	101
dito z roku 1852.	4½	—	101
dito z roku 1853.	4	94¾	—
dito z roku 1854.	4½	—	101
Obligi długu skarbowego	3½	—	83¾
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	81
dito miasta Berlina	4½	—	100½
dito dito	3½	—	82¼
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	85½
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	84¾
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	85
dito Szląskie	3½	—	85¼
dito Prus zachodnich	3½	—	83
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91¼
Louisdory	—	—	109
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	96

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 8. Lutego 1858 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	7	6	2	10	—
Pszenicy sredniéj	2	2	6	2	5	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	22	6	1	27	6
Żyta przedniego, szefel	1	9	—	1	10	—
Żyta lżéjszego	1	7	6	1	8	6
Jeczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jeczmienia małego	—	—	—		—	—
Owsa, szefel	—	28	—	1	—	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	
Gorch na pastwę	—		—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	2	15	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80° Tral.						
dnia 6. Lutego	13	12	6	13	27	6
dnia 8. »	13	10	—	13	25	—